

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 19, Jezus kontra faryzeusze i prawnicy, Łukasza 11:37-12:12

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To sesja 19, Jezus kontra faryzeusze i prawnicy, Łukasz 11:37-12:12.

Witamy ponownie w biblijnym cyklu wykładów e-learningowych na temat Ewangelii Łukasza.

Więc teraz kontynuujemy rozmowę Jezusa z faryzeuszami i prawnikami, a następnie szybko przechodzimy do omówienia jego dyskusji na temat posiadania lub chciwości, chciwości i zdolności Boga do zapewnienia bytu swojemu ludowi. Czytam z ostatniego końca rozdziału 11 Ewangelii Łukasza, od wersetu 37. I czytam, gdy Jezus przemawiał, pewien faryzeusz zaprosił Go do wspólnego posiłku.

Gdy wszedł i usiadł przy stole, faryzeusz zdziwił się, widząc, że nie obmył się przed obiadem. A Pan rzekł do niego: Teraz wy, faryzeusze, oczyściliście zewnętrzną stronę kielicha i misy, ale wewnątrz jesteście pełni chciwości i niegodziwości. Głupcy ! Czyż Ten, który uczynił zewnętrzną stronę, nie uczynił i wnętrza, ale daje nam broń do tego, co jest wewnątrz? Oto wszystko jest dla was czyste.

Lecz biada wam, faryzeusze, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i wszelkiego ziela, a zaniedbujecie sprawiedliwość i miłość Bożą. To powinniście byli czynić, nie zaniedbując innych. Biada wam, faryzeusze, bo miłujecie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynkach.

Biada wam, bo jesteście jak nieoznakowane groby, a ludzie chodzą po nich nie wiedząc o tym. Tutaj widzimy Jezusa, który ma bardzo interesujący rozwój w rozmowie. Powiedziano nam, że faryzeusz zaprosił Jezusa do swojego domu.

Jak wspomniałem wcześniej w tej klasie, faryzeusze nie zawsze są negatywnymi postaciami w Ewangelii Łukasza i w Dziejach Apostolskich. Zarówno w Ewangelii Łukasza, jak i w Dziejach Apostolskich faryzeusze czasami mają pozytywne elementy lub wkład w swoje relacje z Jezusem. Tutaj jeden z nich zaprosił Go do swojego domu.

Ponownie, widzieliśmy to nieco wcześniej w rozdziale 7. A Jezus przyjął zaproszenie i poszedł, z tym wyjątkiem, że miał wpaść w kłopoty. Dla niego przyjęcie zaproszenia oznaczało zaakceptowanie kulturowych norm gościnności. Był to zarówno przywilej

dla tego, kto zaprosił Jezusa do swojego domu, jak i dla Jezusa również przywilej bycia gościem w jego domu.

Zgodnie ze zwyczajem, gdy idziesz do domu jako gość, tak naprawdę podążasz za tym, czego gospodarz od ciebie oczekuje, aby móc cieszyć się całą okazją. Tutaj zobaczymy coś innego. Sprawy zmieniają się bardzo, bardzo szybko.

Jezus będzie miał sytuację, w której odwróci wszystko i sprawi, że będzie wyglądało, jakby był w czyimś domu, ale będzie rządził. To czyni Jezusa złym gościem. Ale zobaczymy, że zgodnie z kulturą, Jezus będzie zarządzał tymi rzeczami.

Kiedy Łukasz, zobaczymy jak zobaczymy w Łukaszu tutaj, w tym konkretnym opisie wersetów 37 do 54, Łukasz zamierza połączyć faryzeuszy i prawników. Kiedykolwiek Łukasz łączy faryzeuszy i prawników, zauważamy coś innego. Zawsze będzie to pokazywać, że będzie jakiś rodzaj zamieszania lub coś będzie się działo między dwiema stronami a Jezusem.

Czasami to jedna ze stron będzie odizolowana, aby zrobić coś negatywnego z Jezusem. Wiemy również, że niektórzy z tych ludzi, określani jako nomikos lub prawnicy, byliby faryzeuszami. Dlatego bardzo interesujące jest obserwowanie, jak Łukasz wyłuskuje te rzeczy, ponieważ czasami wydaje się, że Łukasz wie, że wszyscy są faryzeuszami, ale próbuje odróżnić prawników od ogólnych faryzeuszy, aby odróżnić niektórych konkretnych wicherzycieli dla Jezusa od reszty społeczności.

Widzimy w tych fragmentach, że w miarę rozwoju wydarzeń zauważymy, że konkurs jest czasem posiłku. Czas posiłku jest bardzo, bardzo ważny dla Łukasza, a to będzie czas posiłku między Jezusem, faryzeuszami i prawnikami. Lubię mówić, że posługę Jezusa trzeba czasem dobrze rozumieć w kategoriach amerykańskiego chrześcijaństwa.

W Ameryce jedną z rzeczy, które kochamy najbardziej, jest jedzenie. W Ewangelii Łukasza czas posiłku jest znaczący w całej Ewangelii i w Dziejach Apostolskich. W rzeczywistości, jeśli śledzisz wykład Łukasza, zauważysz, że być może jedną z rzeczy, których nie podkreślamy wystarczająco, jest rola czasu posiłku zarówno w szerzeniu Ewangelii, jak i w ekspansji wczesnego kościoła pod względem działań społeczności.

Czas posiłku był kluczowy. Więc Jezus przyjął tę ofertę i poszedł zjeść. Jak to się ma do kultury? Cóż, kulturowo to ważna sprawa.

Lubię jeździć do Egiptu i lubię egipskie jedzenie, ale wiem też coś o egipskiej kulturze. Jeśli jesteś zaproszony jako gość do egipskiego domu, to wielka sprawa. Po pierwsze, zaproszenie do domu oznacza, że jesteś zaufanym przyjacielem lub kimś, kogo bardzo, bardzo chcą poznać i wprowadzić do swojego kręgu.

Potem druga strona staje się prawdziwa: kiedy przychodzisz do domu jako specjalny gość, przygotowują mnóstwo posiłków. A jeśli myślisz, że będziesz jadł posiłek z przyjacielem, który cię zaprosił, to się mylisz. Jak ci powiedzą, nie zdarza się to we wszystkich kulturach Bliskiego Wschodu lub arabskojęzycznych.

Powiedział, o czym ty mówisz? Myślisz, że jesteś w Ameryce? Przyjdź do domu na posiłek. To może oznaczać przyjęcie i spotkanie z rodziną. Przyjdź i poznaj wszystkich.

Tak więc Jezus przychodzi mając okazję, aby wejść do wewnętrznego kręgu faryzeusza, gdzie zobaczymy, że tak, to prawda. Przychodzi tam i spotyka więcej faryzeuszy i więcej prawników. Nie traćmy tego z oczu, gdy kontynuujemy ten tekst.

Marshall wskazuje tutaj na coś interesującego w tej obserwacji. Kiedy myślimy o tym, jaki posiłek będziemy jeść, Marshall przypomina nam o rodzaju posiłku, który zazwyczaj będzie serwowany rano, po południu i wieczorem. Jak widać z fragmentu, który umieściłem na ekranie, pokazuje, co robi klasa wyższa.

Teraz, jeśli rozbudujemy język, którego używa tutaj Łukasz, można powiedzieć, że Jezus miał zamiar zjeść śniadanie z faryzeuszami i prawnikami, albo prawdopodobnie mógł zjeść brunch. Mieście to z tyłu głowy, ale nie powinno to być tutaj centralnym tematem. Głównym tematem spornym jest tutaj kwestia mycia rąk.

Tutaj chcę trochę więcej porozmawiać o myciu rąk. Łukasz używa słowa baptizo, czasownika baptizo, aby powiedzieć, że Jezus nie zanurzył, Jezus nie włożył ręki do wody. Co to znaczy? Ponieważ będzie to główne źródło problemu między Jezusem, faryzeuszami i prawnikami w domu.

Pamiętajcie, Jezus jest gościem i zgodnie ze zwyczajem powinien postępować zgodnie z oczekiwaniami gospodarza. Taka jest zasada zaangażowania w żydowskim zwyczaju tamtych czasów. To główny zwyczaj gościnności i trzeba będzie go przestrzegać.

Ale co się dzieje z myciem rąk? Pierwszą rzeczą, którą powinieneś wiedzieć, jest to, że nie mamy żadnego testu w Starym Testamencie ani ogólnie w żydowskiej tradycji, sugerującego, że ludzie muszą zanurzać się w sposób, w jaki jest to tutaj scharakteryzowane. Ale wiemy, że było to coś, co było praktykowane w szczególności przez faryzeuszy. Wiemy, że niektóre sekty żydowskie mają określone praktyki, które są przestrzegane w czasie posiłków.

Zanurzanie tutaj przy użyciu słowa baptizo nie powinno być rozumiane jako coś, co jest przeznaczone do higieny fizycznej. Na przykład, jeśli jest koronawirus, musisz umyć ręce i musisz mieć dużo balsamu. Nie o to tutaj chodzi.

Tutaj nie chodzi o higienę fizyczną, ale o rytualne obmycie lub zanurzenie w oczekiwaniu faryzeuszy. Teraz, jeśli przeczytasz historyka, żydowskiego historyka, Józefa Flawiusza, w jego Wojnie żydowskiej, 2-128, przypomnisz sobie, a jeśli jesteś uczonym, który to śledzi, a jeśli nie jesteś uczonym, wybac mi, pozwól, że spróbuję wyjaśnić, co Józef Flawiusz tam powiedział. Józef Flawiusz przypomina nam o społeczności grzeszników, strażnikach zwojów z Qumran, o których często mówimy; mieli tradycję, gdzie przed posiłkiem nie tylko zanurzasz; faktycznie myjesz całe swoje ciało.

Kąpiel, to jest język tam używany. Teraz, faryzejska tradycja jest taka, że zanurzasz się w wodzie, wyjmujesz rękę, a ona jest czysta, a potem możesz jeść. Aby to zrobić, gdy jesteś zaproszony jako gość do domu, to sprowadza cię to do grupy wewnętrznej i zyskujesz akceptację grupy wewnętrznej, robiąc to.

Jeśli tego nie zauważysz, tak naprawdę nie będziesz w grupie wewnętrznej. Spójrz więc, co Jezus tam zrobił. Dowiadujemy się, że mówią o Jezusie, który nie zanurzał się, jak opisuje to Łukasz, ale Jezus mówiłby o was, faryzeuszach; jeśli interesuje was czyszczenie, używa słowa, które faktycznie oznacza oczyszczać.

Powiedział, że lubisz oczyszczać; bierzesz miskę; lubisz oczyszczać to, co zewnętrzne, a nie to, co wewnętrzne. Odsuwa słowo zanurzanie, baptizo, w stronę słowa oznaczającego oczyszczanie w języku greckim. Mówiąc o prawdziwym sensie czystości.

Jezus, który odmówił zrobienia tego, czego chcieli faryzeusze, wyraźnie mógł wyglądać jak ktoś z zewnątrz. Miał to zauważyć, a tego nie zauważa. Co gorsza, jest gościem i teraz zaczyna krytykować praktykę gospodarza.

Teraz Łukasz nazywa go Panem, a potem jako gość, staje w czyimś domu i nazywa ich głupcami. Greckie słowo nie jest słowem oznaczającym głupca, per se, ale słowem oznaczającym niemądry. To, co Jezus tam robi, jest bardzo interesujące.

Idzie do czyjegoś domu na kolację i przejmuje inicjatywę. Dlaczego? Ponieważ ceremonialne oczyszczenie z Żydami, faryzeuszami, wprowadza coś, czego Jezus użyje jako przykładu, aby dotrzeć do sedna sprawy. Coś, czego ci surowi żydowscy przestrzegający prawa, ludzie zainteresowani pobożnością, powinni przestrzegać i czynić jako słuszne.

Jezus użyje języka wewnątrz-zewnątrz, aby pokazać nawet pewne szczególne wymiary. Widzimy, że Łukasz mówi, że wchodzi do domu, a później widzimy, że wychodzi na zewnątrz. Jezus opíše wewnętrzną część kielicha i zewnętrzną część kielicha, a także wyrażenia zewnętrzne i wewnętrzne tutaj.

Jeśli chcieli, aby Jezus był członkiem grupy, lub jeśli zaprosili Jezusa jako specjalnego gościa, aby mieć społeczność towarzyszy, Jezus po prostu wyrzucił całą sprawę do góry nogami. Rozmowa przy kolacji stała się nieprzyjemna, ponieważ Jezus ich obraził, jeśli chcesz. A jeśli mieli odpowiedzieć, Jezus już ustanowił się jako Pan i przejmuje władzę i mówi, głupcy, a następnie poza tym zamierza ich ostrzec w najsurowszy możliwy sposób.

Przedstawiłem wam wykres, w jaki sposób Jezus formułuje swoje ostrzeżenie dla tych faryzeuszy. Czy widzicie, jak się zaczyna? On mówi, teraz wy faryzeusze, oczyśćcie zewnętrzną stronę kielicha i misy. A potem mówiąc o tym, co robią na zewnątrz, potępia ich w tej kolumnie, którą wam tam dałem.

Więc spójrz uważnie na trzy kolumny: co robią na zewnątrz, co zaniedbują i wyrok. Mówi, ale biada wam, faryzeusze, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty i z każdego zioła. Werset 43, biada wam, faryzeusze, bo miłujecie pierwsze miejsca w synagogach i pozdrowienia na rynku.

Wiersz 44, biada wam, faryzeusze, jesteście jak nieoznakowane groby. A potem mówi, oto co zaniedbujecie. Wewnątrz jesteście pełni chciwości i niegodziwości.

Zaniedbujecie czynić to, co słuszne. On kontynuuje, jak widzimy po stwierdzeniu nieszczęścia, mówiąc, że zaniedbują sprawiedliwość i miłość Boga. Wyrok jest taki, widzicie werset 40, głupcy, czyż ten, który uczynił to, co zewnętrzne, nie uczynił również tego, co wewnętrzne, ale daj nam broń, to, co jest wewnątrz, a oto, wszystko jest dla was czyste.

Następnie, drugi werdykt jest taki, że powinieneś być to zrobić, mianowicie sprawiedliwość i miłość do Boga, nie zaniedbując tego. A mówiąc o dziesięcinie i rucie, powinienem zrobić tutaj szybką notatkę, zanim przejdę dalej, że powinieneś wiedzieć, że niektóre z ziół, o których wspomniał Łukasz, są zwolnione z dziesięciny. Tak więc, bez konieczności spędzania dużo czasu na spieraniu się o szczegóły ziół lub obiektów, o których mówi Łukasz, dziesięciny i wszystkiego tego, chcę po prostu zwrócić twoją uwagę na fakt, że niektóre z ziół, o których wspomniał Łukasz, są faktycznie zwolnione.

Nie wszystko, co jest na liście, jest częścią dziesięciny. Ale jego zdaniem są skrupulatni w kwestii dziesięciny, co jest dobrą rzeczą. Ale wywyższają to i zaniedbują podstawowe rzeczy, takie jak sprawiedliwość i miłość do Boga.

W związku z tym wypowiedź Jezusa teraz ma znaczenie, ponieważ mówi, że powinni obserwować istotę sprawy, a mianowicie, że hipokryzja jest niedopuszczalna w królestwie Bożym. Jeśli On, Jezus, prowadzi drogę, ludzie powinni wiedzieć, że wewnątrz powinno być tak czyste jak zewnątrz, a jeśli już, to wewnętrzne oczyszczenie jest o wiele ważniejsze niż zewnętrzny pokaz. Faryzeusze, gani ich,

mówiąc, że chcą być na widoku publicznym, chcą być widoczni w miejscu publicznym, są jak popisy, jeśli wolisz.

Odwrócenie zasad gościnności i zrzucenie ich na głowę faryzeuszy teraz również wywołuje całą tę sytuację, w której faryzeusze mogą być przeciwko niemu w tym momencie. Co jest jednak kością niezgody? Kością niezgody jest tak podstawowa jak to. Jezus mógł wejść, mógł się umyć, zanurzyć rękę, usiąść i zjeść, a oni mogliby odbyć miłą teologiczną rozmowę, a potem rozmowa poszłaby dalej, a potem powiedzieliby do widzenia, prawdopodobnie powiedzieliby szalom, szalom i pójdą, a każdy będzie się dobrze bawił.

Jezus po prostu wszystko zepsuł. Ale jakby tego było mało, ponieważ Jezus powiedział faryzeuszom trzy nieszczęścia, jeden z uczonych w Prawie uważa, że był zbyt surowy; to miała być wspaniała kolacja, ale Jezus wszystko psuje. Więc w wersecie 45, kiedy czytam, Jeden z uczonych w Prawie odpowiada mu: Nauczycielu, mówiąc te rzeczy, obrażasz i nas, powiedział.

I rzekł: Biada wam, prawnicy, bo obciążacie ludzi ciężarami nie do uniesienia, a sami nie dotykacie ciężarów jednym palcem. Biada wam, bo budujecie groby proroków, których wasi ojcowie zabili, a jesteście świadkami i zgadzacie się na uczynki waszych ojców, bo ich zabili, a wy budujecie im groby. Dlatego i mądrość Boża powiedziała: Poślę im proroków i apostołów, z których niektórych zabiją i prześladować będą, aby krew wszystkich proroków, dzielona od założenia świata, mogła być poczytana temu pokoleniu, od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a świątynią.

Tak, powiadam wam, że tego pokolenia będzie się domagać. Biada wam, uczeni w Prawie, boście wzięli klucze wiedzy i sami nie weszliście, a tym, którzy chcieli wejść, przeszkodziliście. Jezus zwrócił się do uczonych w Prawie w tym samym tonie, w jakim zwrócił się do faryzeuszy, i jest tak, jakby uczony w Prawie, który zadał to pytanie, wprowadził się w kłopotliwą sytuację. Mówi, że zasługujecie na naganę.

Jezus skrytykował ich, mówiąc, że nakładają na ludzi ciężkie ciężary dotyczące przestrzegania prawa. Powinni wiedzieć, że są współwinni wszelkiej niegodziwości, jaką ich przodkowie wyrządzili prorokom Boga, od pierwszego proroka wymienionego w Biblii, Abła, którego życie miało świadczyć o dobrym uczynku Boga i został zabity, do ostatniego proroka wymienionego jako mającego umrzeć, Zachariasza, w Kronikach 24.

Ich przodkowie konsekwentnie zabijali proroków, którzy przychodzili, aby powiedzieć im dobre rzeczy, które powinni wiedzieć o Bogu. Wspomina krew Abła, krew, która została przelana w wyniku zazdrości i gniewu brata. Mówi, że reakcja prawnika wywołuje niektóre z tych wrażliwości, co czyni ich bardzo, bardzo winnymi.

Powinni byli faktycznie uczyć się z mądrości Boga. Tutaj ponownie muszę zauważyć, że nie mamy żadnej wiedzy o takiej księdze jak mądrość Boga. Łukasz mógł odnosić się do mądrości Boga jako ogólnej zasady lub mógł odnosić się do tekstu, którego nie znamy.

Ale gdy Jezus strofuje faryzeuszy i strofuje prawników podczas kolacji, umieszcza ich we właściwym miejscu, a jeśli chcesz, miły czas spędzony razem staje się teraz bardzo złym czasem. On odejdzie. I powiedziano nam, że gdy odchodził stamtąd, werset 53, uczeni w Piśmie i faryzeusze zaczęli na niego naciskać i prowokować go do mówienia o wielu rzeczach, czyhając, aby złapać go na czymś, co mógłby powiedzieć.

Cóż, możesz powiedzieć, dlaczego mieliby to zrobić Jezusowi? Jezus musi być miłym człowiekiem. O tak, zgadzam się. Ale rzecz w tym, że zaprosiłeś Jezusa do swojego domu i przyprowadziłeś wszystkich swoich przyjaciół.

Wszedł, zhańbił cię przed twoim przyjacielem, powiedział im mnóstwo przykrych rzeczy, a potem po prostu się odsunął. Łukasz nie daje nam żadnego wglądu w to, co gospodarz może powiedzieć Jezusowi w zamian. Nie mogli nawet nic powiedzieć.

A teraz zobaczmy, co robi, jeśli wpędzimy go w kłopoty. Przechodząc do rozdziału 12 Ewangelii Łukasza, chciałbym, abyście poczynili pewne obserwacje, gdy będę czytał tekst. Chcę, abyście zdali sobie sprawę, że Jezus wie teraz, że faryzeusze i uczeni w Piśmie próbują znaleźć w nim błąd.

Będzie zachęcał swoich uczniów do czujności, ponieważ w każdej chwili mogą paść ofiarą intryg i podstępów tych ludzi. Będzie ostrzegał ich przed strachem i zachęcał ich do zrozumienia potrzeby zaufania i wiary w Boga. Poda im kilka ważnych zasad dotyczących tego, jak mają stać jako świadkowie ewangelii na tym świecie, a także gotowości, gdy znajdą się w tarapatach i zostaną wezwani przed władców i władze.

Do tego się zwracam. Czytanie z rozdziału 12, werset 1: Tymczasem, gdy zebrało się tak wiele tysięcy ludzi, że tratowali się nawzajem, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: Strzeżcie się życia faryzeuszy, bo to jest obłuda. Nic nie jest ukryte, co by nie miało być ujawnione, ani nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione.

Dlatego cokolwiek powiedzieliście w ciemności, będzie słyszane w świetle. A co szeptaliście w prywatnych pokojach, będzie głoszone na dachach. Zauważacie tutaj, w wezwaniu do czujności w wersety 1-3, że Jezus powraca do niektórych rzeczy, które powiedział o faryzeuszach, że są hipokrytami, a ich hipokryzja zostanie zdemaskowana.

Teraz użył on żywych, aby zilustrować trującą lub zepsutą naturę ich hipokryzji i przypomniał im, że powinni być świadomi, że zepsuta natura tych faryzeuszy może rzeczywiście przynieść ogromną korupcję. Muszą być tego bardzo, bardzo, bardzo

świadomi. Ale poza czujnością na hipokryzję i zepsutą naturę całej korupcji, którą nauki faryzeuszy i ich styl życia mogą przynieść, następną rzeczą, na którą powinni zwrócić uwagę, jest strach.

Jedną z rzeczy, która idzie w parze z wiarą, jest strach. Wiara w Boga zwycięża strach. Ale uczniowie Jezusa muszą być świadomi, że będą okoliczności po okolicznościach, które wywołają pewien stopień strachu, który trzeba przewyciężyć wiarą.

Słowa Jezusa, powiadam wam, mówi, moi przyjaciele, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nie mają już nic, co mogliby uczynić. Ale ostrzegam was, kogo się bać. Bójcie się tego, który po zabiciu ma władzę wrzucić do piekła.

Tak, mówię wam, bójcie się go. Jego celem jest to. Bójcie się Boga, nie faryzeuszy.

Bój się Boga, a nie skrybów. Oni przychodzą, próbują korumpować, a jeśli nie masz odwagi, by stanąć na swoim gruncie ze strachu przed oskarżeniem, aresztowaniem lub wpakowaniem cię w jakieś kłopoty, możesz ulec złym rzeczom, których od ciebie oczekują. Stań w obronie Boga i stań w obronie tego, co słuszne.

I to szybko prowadzi do następnej rzeczy, którą Jezus powie w wersecie 6, mówiąc o potrzebie zaufania Bogu. Potrzeba zaufania Bogu zostanie zilustrowana przez Jezusa, który wspomina, czyż nie sprzedano pięciu wróbli za dwa grosze? Innymi słowy, te nieistotne ptaki są tanie. Mówi, że żaden z nich nie został zapomniany przed Bogiem.

Dlaczego nawet włosy na twojej głowie są policzone? Nie bój się. Jesteś ważniejszy niż wiele wróbli. Innymi słowy, Jezus mówi, że ufaj Bogu, ponieważ nawet tanie wróble są pod opieką i ochroną Boga.

Dla tych, którzy słyszeli, niektórzy z nas nie mają wiele. Ale jeśli masz wiele, jesteś tego wart. Ponieważ twoje włosy są parzyste, krople, które mogą nie być tak znaczące, są znane nawet Bogu.

Jeśli Bóg zwraca uwagę na te drobne szczegóły lub zwraca uwagę na to, co jest tak tanie i być może nie tak znaczące, uczniowie Chrystusa muszą wiedzieć, że jeśli staną w zaufaniu do Boga w obliczu strachu, Bóg ich ochroni. Bóg będzie po ich stronie. Zauważ, czego Jezus nie mówi.

Jezus nie mówi, że wyzwania nie nadejdą. Nie, wyzwania nadejdą. Prześladowania mogą nadejść.

Mogą pojawić się okoliczności, które mogą wywołać strach. Ale kiedy nadejdą, mówi, zaufaj Bogu. Nie lękaj się.

Przypomina mi to niektóre starotestamentowe tradycje, w których obecność Boga przynosi pocieszenie i spokój w obliczu tego, co ma wywoływać najgorszą formę strachu. Przypomina mi się Psalm 23, werset 4, gdzie psalmista mówi, że choćbym chodził doliną cienia śmierci, zła się nie ulękę. A jedynym powodem, dla którego nie ulękiesz się zła, jest to, że Bóg jest z Nim.

Obecność Boga, wiara w Boga, która wprowadza obecność Boga na scenę, rozprasza strach. Mogę pomyśleć o Psalmie 27, wersecie 4, który mówi: „Jednego szukam i tego pragnę, abym mógł tam mieszkać, abym mógł pozostać w tym domu, abym mógł pozostać tam, gdzie Bóg jest cały czas”. Jezus powiedział: „Nie lękajcie się, bo jesteście ważniejsi niż wiele wróbli, a Bóg was zachowa i będzie z wami”.

Czwarty punkt w tym fragmencie, jak wcześniej wspomniałem, to świadectwo z wersetu 8, który mówi: A powiadam wam, że każdy, kto przyzna się do mnie przed ludźmi, Syn Człowieczy, przyzna się i przed aniołami Bożymi. Lecz kto się mnie zaprze przed ludźmi, tego się zaprę przed aniołami Bożymi. I każdemu, kto powie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone.

Ale ten, kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczony. Tutaj dowiadujesz się, że Jezus próbuje stać mocno jako prawdziwy świadek w obliczu wszelkich wyzwań, jakie mogą nadejść. Chcesz tam stać jako prawdziwi świadkowie jako jego duch.

Mówi do swoich uczniów i przemawia przed tłumem. Muszą być świadomi, że faryzeusze szukają sposobów, aby go oszukać, a co za tym idzie, również ich. Bycie prawdziwym świadkiem jest tutaj bardzo, bardzo ważne.

A w obliczu kłopotów ci, którzy zaprzeczają Bogu, muszą być świadomi, że jeśli zaprzeczą Bogu tutaj, Bóg odwróci się do nich wtedy. Innymi słowy, gdy nadarzy się okazja, by stanąć przed Bogiem jako prawdziwy świadek tutaj i teraz, czy to w obliczu faryzeuszy, czy na sądzie, gdzie ktoś ma kłopoty, jeśli nie zbierze odwagi, by stanąć po stronie Chrystusa, Bóg również zaprzeczy mu w dniu sądu. Pamiętaj, język przed aniołami Bożymi mówi o wydarzeniu eschatologicznym, w którym nastąpi sąd Boży.

Ale w sposób Łukasza, chcesz również zauważyć, jak werset 10 kończy się w tym miejscu. Ale każdemu, kto mówi przeciwko słowu przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone, ale kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone. Muszę powiedzieć, że w innych Ewangeliach ten konkretny wers idzie w parze z kontrowersją bazylejską, gdzie Jezus użyje tego języka tu i ówdzie.

Ale tutaj chodzi o to, że ludzie powinni stać mocno i wiernie Bogu, ponieważ prawdziwi świadkowie, gdy stają przed sądem, powinni wyznać, że stoją przed Nim i nie zaprzeczać Mu. Gdy są dziś publicznie postawieni, powinni wiedzieć, że cokolwiek zrobią, zostanie odwzajemnione w niebiańskim sądzie. Powinni również wiedzieć, że

żadne oszczerstwo, które wyrządzą Synowi Człowieczemu w trakcie tego procesu lub Duchowi Świętemu, nie zostanie wybaczone.

To jest inny sposób powiedzenia bądźcie prawdziwi, bądźcie stanowczy, bądźcie konsekwentnymi uczniami, gdy zajmujecie się swoimi sprawami jako naśladowcy Chrystusa. I ostatnią rzeczą jest przygotowanie. Przygotowanie, jak wspomniałem wcześniej, Jezus będzie kontynuował w wersecie 11.

A gdy was będą wodzić przed synagogi i urzędy, i władze, nie martwcie się, jak macie się bronić albo co macie mówić. Bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co macie mówić. Pozwólcie, że wyjaśnię kilka rzeczy na temat tej próby.

Wspomniałem w poprzednim wykładzie, że byłem pastorem kościoła zielonoświątkowego. Tak, to prawda. Więc pozwólcie mi przemówić bezpośrednio do moich zielonoświątkowych przyjaciół, którzy tu słuchają.

Zwróć uwagę na to, co działo się w tekście do tej pory. I proszę nie mów, że to, czego Jezus nie mówi, dzieje się tutaj. Kiedy mówi, że Duch Święty nauczy cię w tej właśnie godzinie, co powinieneś powiedzieć, nie mówił, że kiedy masz przygotowywać się do kazań w niedzielę, po prostu szukaj oblicza Boga i nie przygotowuj się, a Duch Święty cię nauczy.

On nie mówi, żebyś nie chodził do szkoły biblijnej lub nie podejmował żadnego wykształcenia teologicznego, ponieważ Duch Święty nauczy cię, co powinieneś mówić w danym momencie. Nie, nie, nie i nie. To, co Jezus mówi, to to, że kiedy będąc prawdziwym uczniem, jesteś prześladowany, stajesz w obronie prawdy, jesteś prawdziwym świadkiem i stajesz twarzą w twarz, gdzie jesteś przed władzami, On namawia cię, abyś zrozumiał, że nie musisz martwić się o przygotowanie na te okazje.

Ale podczas prześladowania dla Chrystusa, Bóg ci pomoże, a Duch Święty da ci zdolność rozróżniania słów, które należy mówić w tej właśnie godzinie. To jest inny sposób ujęcia tego lub spojrzenia na to. Innymi słowy, jak mógłbyś przewidzieć pytania, które zostały ci zadane za bycie prawdziwym uczniem, gdy zostaniesz postawiony przed władcami i władzami? Mógłbyś być tak zaniepokojony tym, co powiedzieć w takich sytuacjach, że nie byłbyś prawdziwym wiernym naśladowcą Jezusa.

To tak jak z niektórymi chrześcijanami dzisiaj; nie przejmują się zbyt tym, jak żyją swoim chrześcijańskim życiem; są tak zafascynowani apologetyką i tym, jak bronią swojej wiary. Nie martw się o to, mówi Jezus. Nie martw się o to.

Po prostu podążaj dalej ścieżką Chrystusa. Bądź prawdziwym świadkiem. Ufaj Bogu. Bądź prawdziwym świadkiem, gdziekolwiek stoisz.

A gdy znajdziesz się w tarapatkach, Bóg da ci, co masz mówić, poprzez uzdolnienie Ducha Świętego. Kiedy Jezus powiedział, że gdy zostaniesz przyprowadzony przed ludzi, użył przyprowadzenia przed synagogę. Tak, to może być przyprowadzenie przed żydowskich władców.

Kiedy używał języka autorytetów i władców, niektórzy sugerowali, że być może mówił o pogańskich autorytetach lub władcach lub o tym, kiedy jesteś stawiany przed członkami Sanhedrynu lub czymś w tym rodzaju. Krótko mówiąc, to, co próbuje tutaj przekazać, to: Jeśli z powodów bycia prawdziwym naśladowcą Chrystusa, zostaniesz doprowadzony do miejsca, w którym będziesz sądzony za swoją wiarę, zaufaj Bogu, który jest w stanie umożliwić ci przez Ducha Świętego, abyś mógł odpowiedzieć.

Lęk, na razie, nie jest odpowiedzią na jutro. Duch natychmiast da ci zdolność powiedzenia tego, co musisz powiedzieć. Przyjaciele, gdy myślimy o uczniostwie i kontynuujemy ścieżkę uczniostwa, tak jak naucza tego Jezus, pamiętajcie, że Jezus idzie swoją drogą ze swoimi uczniami aż z Galilei, gdy zaczynaliśmy tę podróż, i zmierza w kierunku Jerozolimy.

W międzyczasie ma okazję, aby podkreślić istotę uczniostwa. Wiele rzeczy, jedna po drugiej, zostanie wyobrażonych, a on będzie musiał zająć się kilkoma podstawowymi i poważnymi problemami, które wyłonią się z bycia prawdziwymi uczniami. Bycie prawdziwym naśladowcą Jezusa jest trudne, ale jedną rzeczą, która zawsze była prawdziwa w historii kościoła i teraz jest to.

Niektórzy mogą umrzeć dla dobra ewangelii. Niektórzy mogą cierpieć dla dobra ewangelii. Prawdziwi świadkowie zawsze będą doświadczać i widzieć rękę Boga przez to wszystko.

Warto stanąć w obronie tego, co słuszne i umrzeć za to. W rzeczywistości, w starożytnej filozofii, jest to szlachetne. W chrześcijaństwie mamy wszystko i mamy słuszną sprawę.

Modłę się, abyście podczas tych lekcji i gdy będziecie o nich myśleć i o byciu prawdziwymi uczniami Jezusa Chrystusa, nie zaniedbali istoty nauk Jezusa tutaj. Potrzeby bycia uczniem, który podchodzi do życia bez lęku, wiedząc, że w tle są fałszywi poszukiwacze szukający okazji, aby was oczernić, aby was oskarżyć, aby znaleźć, gdzie się potkniecie i mieć to przeciwko wam. Pozostańcie stanowczy i silni, i modłę się, abym dodał otuchy tym z was na Bliskim Wschodzie, tym z was w Azji Południowej, niektórym z was w Azji, niektórym z was w krajach afrykańskich i tym w przeważająco muzułmańskim kontekście, którzy przechodzą przez trudne chwile jako misjonarze po niektórych z tych wykładów.

Bóg obiecał, że będzie z nami przez to wszystko. Jedno jest pewne. Zawsze będzie, aby wypełnić swoją obietnicę.

On nas nie zawiedzie, nawet jeśli będziemy cierpieć lub umrzeć dla sprawy. Niech Bóg błogosławi cię w naszej ciągłej podróży, aby naśladować Jezusa Chrystusa. Niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Dan Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To sesja 19, Jezus kontra faryzeusze i prawnicy, Łukasz 11:37-12:12.